

## SZCZĘŚCIARZE I MĘCZENNICE, CZYLI O WYBRANYCH DYSFUNKCJACH WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE

JAN DEZYDERIUSZ POL OFM

**ABSTRACT.** Jan Dezyderiusz Pol ofm, *Szczęściarze i męczennice, czyli o wybranych dysfunkcjach we współczesnej rodzinie* (Lucky and martyrs – some dysfunctions in the modern family). Dysfunkcje rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny, XXI, Poznań 2011. Adam Mickiewicz University Press, pp. 127-143, ISBN 978-83-232-2390-0. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Jan Dezyderiusz Pol ofm, *Studium Pracy Socjalnej i Polityki Społecznej*, Instytut Politologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Department of Social Work and Social Policy, Institute of Politits Science, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw), ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland.

Rodzina w Polsce ma utrwaloną pozycję społeczną. Od lat przemiany w różnych dziedzinach życia powodują, że „nowe” i „stare” problemy oddziałują na jej strukturę i funkcjonowanie. Omawiając kolejne aspekty, dostrzega się, że pragnienie szczęścia rodzinnego nadal może być zaburzone przez różnorakie patologie. Wybierając określone zagadnienia, zauważamy ich aktualność i mamy świadomość, że każde z nich może być przedmiotem kolejnej szczegółowej analizy badawczej, aby było mniej męczenników, a więcej szczęściarzy.

### PRZEMOC W RODZINIE

Problem przemocy w rodzinie towarzyszy jej nieodłącznie od czasów najdawniejszych po współczesność. Pomimo wzrostu świadomości społecznej, budowania społeczeństwa obywatelskiego, powszechności edukacji i rozwoju cywilizacji, przemoc obecna jest niemal wszędzie. Przemoc jest zjawiskiem często omawianym i wszechstronnie zdiagnozowanym w literaturze przedmiotu, niemniej jednak dynamika przemian społecznych powoduje, że w społeczeństwie polskim wciąż zauważa się istnienie tego problemu (powiązanego w naturalny sposób z kolejnymi przemianami gospodarczymi i prawnymi).

Przemoc wewnątrzrodzinna to najczęściej spotykana forma agresji, a przestępstwa przeciwko rodzinie zajmują trzecie miejsce w ogólnej skali przestępczości (po przestępstwach przeciwko mieniu i przestępstwach przeciwko życiu). Ofiarami przemocy w rodzinie najczęściej bywają kobiety i dzieci, przy czym statystyki sądowe nie są w stanie uchwycić rzeczywistych rozmiarów zjawiska. Zdaniem I. Pospiszyl, dzieje się tak z kilku powodów. „*Po pierwsze, nasza kultura wyznacza męczyźnie rolę ekspansywną, raczej agresora niż ofiary. Mężczyźni więc niechętnie przyznają się do faktu bycia ofiarami. Po drugie, brak rozwiniętego systemu pomocy socjalnej i psychologicznej sprawia, że mężczyzna nie ma się gdzie zwrócić w sytuacji kryzysu [...]. W rzeczywistości więc dysproporcje płci ofiar są prawdopodobnie mniejsze*”<sup>1</sup>. Nie bez znaczenia dla problematyki pozostają zmiany struktury współczesnej rodziny. Widoczne jest osłabienie więzi wynikające z odejścia od modelu rodziny wielopokoleniowej czy migracji zarobkowych. Starsze pokolenie zostaje samo, młodsze funkcjonuje najczęściej w osobnym, nieraz odległym miejscu zamieszkania. Rodzice aktywni zawodowo są pozbawieni wsparcia dziadków w wychowaniu dzieci, a niekiedy najstarsi żyją w osamotnieniu, odsuwając się (czasem świadomie) na margines życia społecznego. Następuje „schłodzenie” relacji rodzinnych, przy czym należy mieć na uwadze, że obojętność wobec najbliższych również stanowić może formę agresji.

Zachowania agresywne wobec członków rodziny uwarunkowane są także pewnymi czynnikami, do których zaliczyć można między innymi: doświadczenie przemocy z własnego dzieciństwa sprawcy, alkoholizm, zaburzenia psychiczne, czynniki ekonomiczne (bezrobocie, bieda), niski poziom wykształcenia, wyroki za przestępstwo znęcania się z poprzednich związków, posiadanie dzieci z różnych związków czy przewlekłe choroby lub inwalidztwo<sup>2</sup>.

Według J. Brągiel, czynniki przemocy wobec dzieci mogą mieć różne źródła. Autorka wskazuje, iż źródłem takim może być:

- osoba dopuszczająca się przemocy (o skłonnościach sadomasochistycznych, słabej kontroli emocji, zaburzeniach osobowości czy dotknięta uszkodzeniami organicznymi),
- rodzina dziecka (konflikty między małżonkami, dzieci ze związków pozamałżeńskich, trudne warunki materialne i mieszkaniowe, alkoholizm, niska pozycja społeczna rodziców, płeć i wiek dziecka),
- ekosystem (izolacja rodziny, brak poparcia społecznego),
- makrosystem (postawy społeczeństwa wobec dzieci i wobec przemocy)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 21.

<sup>2</sup> Zob. M. Winiarski, *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Gdańsk 2002, s. 56-57.

<sup>3</sup> Zob. J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1996, s. 46-54.

Stosowanie przemocy w rodzinie pociąga za sobą określone skutki. W przypadku dzieci ujawniają się one w cechach „dziecka maltretowanego”. Charakteryzuje je: zbytńia dojrzałość w stosunku do wieku, osłabienie zdolności do radości z życia, brak gotowości do zabaw, niezdolność do samokontroli, poczucie niskiej wartości w domu i w szkole, niskie mniemanie o własnych zdolnościach (częste problemy z nauką), utrwalona postawa unikania i wycofywania w każdej dziedzinie życia, agresja, brak poczucia humoru, wzmożona czujność<sup>4</sup>. Część dzieci będących ofiarami przemocy nie reaguje na nią wzmożoną agresją, lecz wyższym poziomem lęku, apatią, wycofaniem się z sytuacji społecznych i potrzebą izolacji. Kumulacja negatywnych doświadczeń z dzieciństwa może więc skutkować trwałą skłonnością do późniejszych reakcji lękowych w sytuacjach obiektywnie mało zagrażających, a nawet trudnościami z internalizacją norm społecznych<sup>5</sup>.

Warto także przyrzeć się reakcjom kobiet na przemoc w małżeństwie. Z badań R.J. Gellesa, które przywołuje I. Pospiszyl wynika, iż wśród badanych kobiet – ofiar przemocy, niezależnie od stopnia surowości przeżytego doświadczenia, proporcje określonego typu reakcji są takie same. 53,5% badanych stwierdziło, że najczęściej reaguje płaczem, 37% krzyczy na sprawcę, 27% ucieka do innego pokoju, 23,9% stosuje przemoc wobec agresora, 12,1% ucieka z domu, około 6,3% korzysta z pomocy krewnych lub przyjaciół. Policję wzywa 2,5% kobiet doświadczonych mniej surowo i 14,4% kobiet doświadczających surowszych form przemocy<sup>6</sup>. *„O ile bezpośrednia reakcja kobiet na przemoc jest stosunkowo łatwo przewidywalna, o tyle odpowiedź na pytanie, co kobieta stara się zrobić, aby przemoc się więcej nie powtórzyła, już nie wydaje się taka oczywista”*. Z badań Gellesa, na które powołuje się I. Pospiszyl wynika, że najczęściej stara się unikać agresora przez jakiś czas lub próbuje rezygnować z rozmowy na pewne drażliwe tematy – 53%. Następnie kobiety wymieniały w kolejności: unikanie rozmowy na temat przemocy – 40,8%, żądanie od partnera zaprzestania stosowania przemocy; wykorzystywanie gróźb lub inne bardziej drastyczne formy zachowania. Same kobiety przyznawały, że wymienione strategie najczęściej okazywały się nieskuteczne<sup>7</sup>.

Godne uwagi są także motywy kobiet pozostających, nieraz przez całe lata w związkach, w których są ofiarami przemocy. Są to motywy ekonomiczne (np. sprawca przemocy jako jedyny żywiciel rodziny), motywy związane z różnicą poziomu edukacyjnego partnerów oraz z poprzednimi doświadczeniami separacyjnymi małżonków. Niekiedy trudno te motywy

<sup>4</sup> Zob. J. Brągiel, dz. cyt., s. 80 oraz I. Pospiszyl, dz. cyt., s. 157.

<sup>5</sup> Zob. P. Dzieduszyński, *Nasilenie skłonności agresywnych i lęku oraz obraz własnej osoby u młodzieży z doświadczeniem przemocy w rodzinie*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007, s. 99-101.

<sup>6</sup> Zob. I. Pospiszyl, dz. cyt., s. 177-178.

<sup>7</sup> Tamże, s. 178-179.

wyjaśnić racjonalnie. Kobiety bite, owe długoletnie „męczennice,” trwają w toksycznych związkach, gdyż najprawdopodobniej dostrzegają w sobie źródło złego traktowania ich przez mężów. *„Kobiety takie cechuje przekonanie, że uleganie przemocy jest niejako wkomponowane w ich kobiecą rolę, podobnie jak agresja jest przejawem męskiej dominującej roli. Przemoc jest rozumiana tutaj jako przejaw męskiej dominacji”*<sup>8</sup>. Nie można wykluczyć także istnienia w sytuacji zagrożenia życia kobiet tzw. „syndromu sztokholmskiego”, czyli paradoksalnej reakcji obronnej ofiary, przejawiającej się przywiązaniem emocjonalnym do agresora. I choć zjawisko dotyczy incydentów terrorystycznych z udziałem zakładników, i zazwyczaj w tym kontekście jest przywoływane, niektórzy badacze wykazują wiele podobieństw sytuacji zakładników i maltretowanych kobiet<sup>9</sup>.

Do niedawna przemoc ze strony osób najbliższych traktowana była w Polsce jako sprawa mniejszej wagi niż inne przestępstwa. Wszczęcie postępowania, czy nawet skazanie sprawcy niewiele zmieniało w życiu ofiary, zmuszonej nadal żyć z nim pod jednym dachem po odbyciu kary. Brak skutecznej ochrony prawnej pokrzywdzonych, niskie wyroki (często w zawieszeniu) prowadziły do poczucia bezkarności sprawców<sup>10</sup>. Trzeba przyznać, iż w ostatnim czasie doszło do pewnych korzystnych zmian w polskim prawodawstwie.

W latach 1995–1999 Centrum Praw Kobiet organizowało Trybunały ds. Przemocy wobec Kobiet. W 1998 roku wprowadzono powszechnie procedurę tzw. Niebieskich Kart, opracowaną przez Komendę Główną i Komendę Stołeczną Policji we współpracy z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W sierpniu 2010 roku doszło do konkretnych uregulowań prawnych, a mianowicie weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw, wprowadzająca zmiany w kodeksie karnym, kodeksie postępowania karnego oraz w kodeksie karnym wykonawczym<sup>11</sup>. Środki przewidziane dotychczas w kodeksie karnym poszerzono o nowe, w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób (sąd wskazuje odległość od osób chronionych, którą skazany powinien zachowywać) oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Poszerzony został także rejestr obowiązków, jakie sąd może nałożyć na skazanego w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary. Tak więc sąd może zobowiązać skazanego do powstrzymania się od zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób oraz do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych. (Wcześniej konieczna była zgo-

<sup>8</sup> Tamże, s. 185.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 193-197.

<sup>10</sup> Zob. *Żywoty Kobiet*, M. Korzeniewska (red.), Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2000 r.

<sup>11</sup> Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 125, poz. 842.

da skazanego). W kodeksie postępowania karnego został dodany także środek zapobiegawczy umożliwiający nakazanie oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną o przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a jeżeli przestępstwo zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, zatrzymanie jest obligatoryjne. Zmiany dotyczą także możliwości odwołania warunkowego zwolnienia sprawcy, o ile ten, w okresie próby ponownie użyje przemocy bądź groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej wspólnie z nim zamieszkującej. Nowelizacja wprowadziła również zapis do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zakazujący stosowania kar cielesnych, zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka. W razie złamania tego zakazu pracownik socjalny może podjąć interwencję polegającą na odebraniu dziecka z rodziny i umieszczeniu u innej nie zamieszkującej wspólnie osoby z rodziny, a jeśli jest to niemożliwe – w rodzinie zastępczej bądź placówce opiekuńczo-wychowawczej. Omawiana nowelizacja ma przyczynić się do zwiększenia pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie, izolacji sprawców oraz zapobiegania przemocy, między innymi poprzez tworzenie zespołów interdyscyplinarnych (powoływanych przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast).

Warto wspomnieć, iż od 1 sierpnia 2010 r. ofiary dotknięte przemocą w rodzinie mogą uzyskać bezpłatne zaświadczenie lekarskie, którego celem jest ustalenie przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała powstałych na skutek przemocy. (Wcześniej bezpłatna obdukcja wykonywana była tylko na wniosek prokuratora).

Przestępstwa przeciwko rodzinie są częściej rejestrowane w większych miastach. Niestety, w zestawieniach statystycznych Komendy Stołecznej Policji nie rozróżnia się przemocy w rodzinie od przestępstwa znęcania się, na przykład w szkołach i powyższe przypadki wykazywane są łącznie<sup>12</sup>.

Analiza policyjnych statystyk odnoszących się do przestępstwa znęcania się, prowadzi do następujących wniosków<sup>13</sup>:

- sprawcami przestępstwa znęcania się znacznie częściej są mężczyźni,
- w porównaniu z rokiem 2008 i 2009, w roku 2010 ilość stwierdzonych

<sup>12</sup> Praktyka policyjna pozwala na przyjęcie tezy, iż większość nieletnich sprawców czynów karalnych fizycznego i psychicznego znęcania się została ujawniona w szkołach, internatach bądź innych placówkach oświatowo-wychowawczych.

<sup>13</sup> Zob. Załącznik nr 1 „Dane statystyczne KSP”, na podstawie Biuletynu Statystycznego KSP, Warszawa 2010 r.

przestępstw znęcania typu podstawowego i typów kwalifikowanych<sup>14</sup> na terenie garnizonu warszawskiego nieznacznie zmalała,

- obniża się wiek sprawców - w porównaniu z rokiem 2008 i 2009, w roku 2010 wzrosła ilość najmłodszych (do lat 13) sprawców przestępstwa znęcania się, zaś zmalała liczba sprawców najstarszych (powyżej 60 lat)<sup>15</sup>.

Zaostrzenie regulacji prawnych to istotny element działań na rzecz zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie. Nie mniej ważny jest jednak dalszy rozwój instytucji niosących pomoc rodzinom dotkniętym przemocą.

## ZJAWISKO EUROSIEROCTWA

Migracja jako zjawisko wielopłaszczyznowe ma swoje pozytywne i negatywne oblicza. Z jednej strony może pomóc doraźnie w rozwiązaniu problemów na gruncie ekonomicznym, z drugiej generuje nowe problemy związane z konsekwencjami swobodnego przekraczania granic czy procesów globalizacyjnych. Jednym z aspektów badania migracji może być odniesienie tego zjawiska do rodziny. Chociaż migracja któregoś z członków formalnie nie zmienia struktury rodziny, to jednak w jej wyniku pewne zmiany w rodzinie są nieuniknione. Staje się „rodziną niepełną” lub „czasowo niepełną”. W działaniach ukierunkowanych na korzystniejsze zarobki częstokroć „gubi się” podstawowe funkcje rodziny. Długotrwała rozłąka i skupienie się na aspektach ekonomicznych skutkują niekiedy zburzeniem bliskości i więzi emocjonalnej z najbliższymi. Jest to sytuacja trudna, szczególnie dla dzieci.

Wnikliwy obraz postrzegania rodzin migracyjnych przedstawia Raport realizacji projektu badawczego „Wsparcie rodzin w rozłące migracyjnej”<sup>16</sup>. W Polsce stosunkowo późno zwrócono uwagę na dzieci funkcjonujące w rodzinach migracyjnych, dopiero po fali migracji europejskich wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Dzieci tych jest tak wiele, że pojawił się nowy termin - „eurosieroty”. Określa on dzieci, których rodzic lub rodzice przebywają na migracji zarobkowej w krajach Unii Europejskiej<sup>17</sup>.

Określenie to ma wydźwięk pejoratywny (i w takim kontekście często stosują je media) i choć czasem używane jest w dyskursach naukowych,

<sup>14</sup> Art. 207§1 oznacza przestępstwo znęcania typ podstawowy, art. 207§2 to przestępstwo znęcania ze szczególnym okrucieństwem (kwalifikowane), a art. 207§3 oznacza przestępstwo znęcania, kwalifikowane ze względu na targnięcie się ofiary na własne życie. Przypomnienie autora.

<sup>15</sup> Zob. ostatnia tabela załącznika nr 1.

<sup>16</sup> D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Raport realizacji projektu badawczego, cz. I*, Lublin 2010 r. Projekt finansowany w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, Umowa o finansowanie nr 461 II z dnia 14.08.2009 r. z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.eurosieroty.com.pl/images/stories/raport1.pdf>, 11.02.2011r.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 3.

autorki Raportu zwracają uwagę na fakt, iż nie można ujednoclić wszystkich rodzin migracyjnych. Sytuacja rodzin i dzieci jest w rzeczywistości bardzo różna, choć oczywiście istnieją takie, w których dzieci doznają symptomów sieroctwa społecznego spowodowanego migracją zarobkową rodziców. Aby obiektywnie spojrzeć na rodziny migracyjne, należy patrzeć nie tylko z punktu widzenia samych rodzin, ale także z perspektywy państwa oraz instytucji wspierających. Pojawiają się zatem pytania między innymi o to, jakie jest społeczne postrzeganie funkcjonowania rodzin w rozłące migracyjnej oraz jakie motywy kierują udającymi się na migrację. W badaniach, które przywołują autorki Raportu, posłużono się kwestionariuszem wywiadu „Rodziny migracyjne”, skonstruowanego specjalnie w tym celu. Składał się on z 48 pytań, w większości zamkniętych. Losowano próbę badawczą. Założona próba wyniosła po 500 na każde z trzech województw (opolskie, podlaskie, lubuskie). Łącznie zrealizowano 1500 wywiadów z respondentami, którymi byli mężczyźni i kobiety w wieku 18 lat i powyżej.

Wnioski z badań można przedstawić następująco:

- motywami skłaniającymi ludzi posiadających rodziny (dzieci) do migracyjnych wyjazdów zagranicznych są najczęściej powody ściśle ekonomiczne: brak pracy w Polsce, niskie zarobki, chęć poprawy sytuacji materialnej; motywem kontrowersyjnym są rozbudzone potrzeby konsumpcyjne,

- oceny migracji zarobkowej w kontekście rodziny są podzielone; ponad połowa badanych stwierdziła, że migracja ma zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na rodzinę, jednak wśród ocen jednostronnych przeważały opinie oceniające negatywnie wpływ migracji na rodzinę; oceny negatywne częściej występowały u osób, które nie posiadają dzieci oraz u osób z wyższym wykształceniem i takich, które znają wiele rodzin migracyjnych, zaś wśród pozytywnych skutków migracji badani wymieniali elementy o naturze ekonomicznej. Pozytywnym skutkiem migracji, który posiadał zróżnicowane oceny była „wyższa pozycja społeczna rodziny”.

Negatywne skutki migracji zarobkowej dla rodziny to:

- tęsknota, nadmierne obciążenie obowiązkami osoby pozostającej w kraju, brak wsparcia ze strony współmałżonka, oddalenie emocjonalne członków rodziny,

- osoby z wykształceniem powyżej średniego oceniają gorzej funkcjonowanie rodzin migracyjnych niż osoby z wykształceniem średnim i poniżej,

- osoby posiadające dzieci częściej niż osoby bezdzietne dostrzegają zagrożenia płynące z migracji, oceniają sytuację rodzin w rozłące migracyjnej jako trudniejszą.

Z badań wynika, iż społeczna świadomość negatywnych konsekwencji migracji zarobkowej dla rodziny jest wysoka. Chociaż jednak negatywne konsekwencje migracji zarobkowych względem dzieci są przez respon-

dentów uświadamiane, to opinie są umiarkowane, co świadczy o trudności w ocenie negatywnych skutków. Najczęściej wymieniane przez respondentów elementy – skutki, to brak kontroli i opieki drugiego rodzica oraz rozluźnienie więzi emocjonalnej z nieobecnym rodzicem. Skrajnie negatywne konsekwencje, takie jak myśli samobójcze lub pogorszenie się stanu zdrowia były rzadko wskazywane. Warunkiem, który w opinii respondentów w największym stopniu pozwala uniknąć negatywnych skutków wyjazdu, jest częsty kontakt między członkami rodziny (e-mail, telefoniczny, komunikatory itp.). Kolejne ważne warunki to wspólnie podjęta decyzja o wyjeździe do pracy za granicą oraz wzajemne wspieranie się małżonków w problemach rodzinnych. Opinie na temat uwarunkowań migracyjnych odzwierciedlają tradycyjny podział ról w rodzinie. Mężczyzna ponosi główną odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, dlatego to on powinien wyjeżdżać na migrację zarobkową. Taką opinię podziela ponad połowa respondentów. Co trzeci uznaje zaś, że rodzice powinni (mogą) co prawda wyjeżdżać obydwój, ale na zmianę. Co ciekawe, w opinii społecznej niedopuszczalna jest migracja tylko matki. Zdaje się to potwierdzać przyzwolenie społeczne na tradycyjny podział ról w rodzinie. Szukając granicy wieku dziecka, do której ojciec i matka nie powinni wyjeżdżać za granicę na dłużej niż pół roku, respondenci zastosowali odmienne standardy wobec kobiet i mężczyzn. Większość respondentów uznaje, że nie ma takiej granicy względem ojca, jednakże nie dzielają tej granicy względem matki. Uznają obecność matki w procesie wychowania za niezbędną. (Obecność ojca, zdaniem respondentów, nie jest konieczna – lepiej, by spełniał on funkcje ekonomiczne, nawet jeśli odbywa się to kosztem funkcji wychowawczych)<sup>18</sup>.

D. Berlińska, socjolog Uniwersytetu Opolskiego stwierdza, iż skala eurosieroctwa wzrasta wraz ze wzrostem bezrobocia. Im wyższe bezrobocie, tym większe eurosieroctwo. To właśnie w takich dotkniętych bezrobociem powiatach, po wejściu do Unii Europejskiej nastąpiło „zachłyśnięcie się” wyjazdami i możliwością większych zarobków. W porównaniu z pierwszymi migracjami Ślązaków na początku lat 90, obecne wyjazdy migracyjne są trudniejsze dla rodzin, bo wówczas mieszkańcy Śląska mogli liczyć na pomoc niemieckich krewnych; jechali na przygotowane miejsca, świadomi warunków pobytu.

Problemem migracyjnej rozłąki rodziny w szczególnym stopniu dotknięte są niektóre województwa. Na przykład w województwie opolskim, według ustaleń Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty w Opolu, dzieci pozbawionych opieki rodziców (z powodu wyjazdu zarobkowego) jest aż trzy tysiące. Wśród dzieci, których ojcowie wyjechali „za pracą”, nauczyciele obserwują

<sup>18</sup> Zob. D. Gizicka, J. Gorbaniuk. M. Szyszka, dz. cyt., s. 6-118.

zjawisko depresji. W rodzinach, gdzie wyjechali oboje rodzice, często „sypie się cała domowa organizacja”. Dziadkowie nie zawsze radzą sobie, zwłaszcza z dorastającymi wnukami. Niektóre dzieci, w nadziei na łączność z rodzicami, niemal nie odchodzą od komputerów, niektóre popadają w anoreksję, inne, by zwrócić na siebie uwagę, zaczynają „rozrabiać”, demonstracyjnie palą papierosy. Większości brakuje motywacji do nauki, toteż jej wyniki gwałtownie się pogarszają.

Sytuację obrazują wyniki badania, na które powołuje się J. Janowska.<sup>19</sup> W badaniu uczestniczyło 90 nastolatków w wieku gimnazjalnym z województwa lubelskiego, pochodzących z rodzin, w których wyemigrował ojciec, wytypowanych na podstawie informacji od pedagogów szkolnych. Wspomniany wpływ określany był przez samych badanych, ma on więc charakter subiektywny, ale zarazem wartościowy ze względu na to, że opinie pochodzą od młodzieży, która realnie doświadcza problemu. Z badań tych wynika, iż po wyjeździe ojca najczęściej obowiązki rodzicielskie wypełniają matki, rzadziej dziadkowie lub starsze rodzeństwo. (Zdaniem J. Janowskiej, zjawisko zastępowalności opieki rodzicielskiej przez dalszych członków rodziny, zwłaszcza dziadków, świadczy o utrzymywaniu się kooperacji w ramach rodziny wielopokoleniowej.) Co trzeci badany gimnazjalista podaje, iż kontaktuje się z pracującym za granicą ojcem dwa lub trzy razy w tygodniu, choć w niektórych rodzinach w zwyczaju jest krótka rozmowa raz w tygodniu. Ponad połowa badanych wskazała matkę jako osobę, do której w pierwszej kolejności zwraca się z problemami i, co znamienne, żadna z osób nie wymieniła tu ojca. Ponad połowa nastolatków (w tym dwa razy więcej chłopców niż dziewcząt) przyznała, że pod nieobecność ojca odczuła osłabienie zasad, jakie wcześniej musiała respektować. Badania wykazały również, że osłabiona kontrola rodzicielska powoduje, iż dzieci z większą swobodą podchodzą do nauki i w mniejszym stopniu przywiązują wagę do spraw szkolnych. Część badanych, zwłaszcza chłopców przyznała, że główną zmianą, jaka nastąpiła w ich życiu po migracji ojca za granicę, jest obojętny stosunek do otoczenia i chęć spędzania czasu w samotności. Jedna trzecia pytanych dzieci przyznała się do biernej postawy wobec życia jako reakcji na rozłąkę z ojcem. (Przewaga chłopców wynikać może z większego przywiązania chłopców do ojca jako męskiego wzorca.) Badanie dowiodło również, iż młodzież pozbawiona opieki ojcowskiej wykazuje wyższy poziom lęku, deficyt w zakresie uspołecznienia i niepewność w interakcjach międzyludzkich.

Szczegółne spustoszenia rozłąka z rodzicami czyni w psychice najmłodszych dzieci. Są załęcznione, pojawiają się problemy ze snem, niekiedy kilkulatki moczą się w nocy, a nawet przestają mówić. Niektóre maluchy nieźle

<sup>19</sup> Zob. J. Janowska, *Eurosieroctwo. Migracje zarobkowe ojców i ich konsekwencje dla młodzieży w wieku dojrzewania*, <http://www.kobietanawyspach.co.uk/artukul/712012>, z dnia 9.07.2011 r.

radzą sobie z rozłąką. Należą do nich te, z którymi wcześniej nie było problemów emocjonalnych.

*„Z naszej miejscowości za pracą zawsze się wyjeżdżało – mówi Halina Klapan, dyrektor szkoły podstawowej w Wawelnie. – Kiedy ponad trzydzieści lat temu przyjechałam tutaj z dolnośląskiego, już to zaobserwowałam. Ludzie nauczyli się układać sobie w taki sposób życie, żeby jak najmniej odbijało się to na rodzinie: ona tutaj z dziećmi, a on tam pracuje. Jadą na pewne, nie wracają rozgoryczeni z pustym portfelem. Tu wszystko jest przemysłane.”*

*„– Na decyzje rodziców nikt nie ma wpływu, ale kiedy już się coś dzieje z pozostawionymi dziećmi, to zachęcamy, żeby przynajmniej jedno z nich wróciło – mówi Hanna Kanik, szefowa poradni psychologiczno-pedagogicznej w Opolu. Z myślą o pozostawionych dzieciach i tych, którzy się nimi opiekują, poradnia uruchomiła dyżury psychologa i prawnika. Bo problem jest duży: jak wynika z wyliczeń poradni, tylko w siedemnastu miejskich przedszkolach Opola jest osiemnaście eurosierot”<sup>20</sup>.*

Zwrócenie uwagi na problemy związane z migracją zarobkową staje się niezbędne, choćby ze względu na skalę zjawiska. Istniejący w społeczeństwie mit „szczęściarzy”, którym udało się poprawić sytuację bytową, dzięki pracy za granicą, przysłaniają coraz wyraźniej negatywne konsekwencje. Migracje co prawda rozwiązują „doraźnie” problemy na poziomie ekonomicznym, ale mogą skutkować poważnymi trudnościami, a nawet rozpadem rodziny.

## UZALEŻNIENIE OD INTERNETU (SIECIOHOLIZM)

Postęp i rozwój techniki doprowadziły do wytworzenia wielkiej ilości maszyn, które miały wyręczać człowieka w jego pracy... Tymczasem przemiany cywilizacyjne i wymogi rynku zatrudnienia paradoksalnie spowodowały jeszcze większe zaangażowanie w pracę, a do utylitarnych działań z wykorzystaniem maszyn doszły zagrożenia związane z ich użytkowaniem. *„W obecnej cywilizacji obserwuje się dziwny paradoks. Mianowicie, im bardziej człowiek podbija świat i opanowuje przyrodę, rozwija technikę, tym bardziej czuje się zagrożony ze strony samego człowieka i tego, co sam wyprodukował”<sup>21</sup>.* To, co miało człowiekowi służyć i ułatwiać życie, z czasem zaczyna okazywać się dla niego szkodliwe. I tak na przykład: telefon komórkowy stał się zastępczą formą komunikacji, a internet począł zastępować inne źródła wiedzy.

Mimo nabywania coraz większej ilości kompetencji społecznych, ludzie, przestając ze sobą rozmawiać, „zatracają” kompetencje w komunikacji, przed-

<sup>20</sup> Zob. J. Jasińska-Mrukot, *Eurosieroty – gdy rodzice wyjadą za pracą, reportaż*, „Nowa Trybuna Opolska”, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080926/REPORTAZ/297754288>, z dnia 26.09.2010 r.

<sup>21</sup> C. Cekiera, *Profilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993, s. 27.

kładając kontakty wirtualne nad rzeczywiste, w świecie realnym. „Zatracają” je czy może raczej w toku ewolucji zastępują nowymi umiejętnościami wirtualnymi? W każdym razie model komunikacji „twarzą w twarz” coraz częściej jest zastępowany modelem „człowiek – maszyna – człowiek”<sup>22</sup>.

Internet to z jednej strony szybki i szeroki dostęp do różnego typu informacji, a z drugiej pułapka dla tych, którzy do jego zawartości podchodzą bezkrytycznie. Poczucie anonimowości w kontaktach za pośrednictwem internetu, aczkolwiek złudne, powoduje pokusę prezentowania rozmówcom zafalszowanego, wyidealizowanego, życzeniowego wizerunku i osobowości użytkownika. Ucieczka w wirtualną przestrzeń stwarza okazję do budowania nierealnych projekcji tych sfer, które w realnym życiu są przez niego zaniedbywane czy unikane. Wirtualny świat cyberprzestrzeni, aczkolwiek jest w pewnym sensie naturalnym środowiskiem młodzieży, to jednak należy pamiętać, że w internecie młody człowiek odnajduje przede wszystkim informacje, czasem wiedzę, ale także otrzymuje pewne antywzory. J. Bednarek mówi o tym tak: „[...] *ten świat jest wyjątkowy. Ma wiele zalet, ale też wad. Pochłonięci jego dynamiką, kolorystyką, szybkością, niezwykłymi możliwościami i brakiem fizycznych barier, zdajemy się nie zauważać coraz to nowych zagrożeń o charakterze psychologicznym, pedagogicznym [...], społecznym i etyczno-moralnym*”<sup>23</sup>. Za pomocą komputera podłączonego do sieci młody człowiek może obejrzeć film, posłuchać muzyki czy przygotować pracę domową, ale może także kompulsywnie grać w brutalne gry, polegające głównie na zabijaniu. Ich „bohaterami” są niezrządzo zabójcy lub złodzieje, a zwycięża ten, kto jest silniejszy<sup>24</sup>.

Wspominając o negatywnych konsekwencjach nadużywania internetu, nie sposób pominąć kwestie związane z czystością języka. Zbyt częste korzystanie z sieci prowadzi do jego zmiany poprzez zubożenie, nadmierną ilość skrótów, stosowanie technicznego slangu i posługiwanie się symbolami obrazkowymi dla określenia stanu emocji. Szczególnie podatna na ten wpływ jest młodzież.

Cyberprzestrzeń to również obszar przestępczości popełnianej z użyciem technik informatycznych. Obecnie w komendach wojewódzkich Policji funkcjonują specjalne komórki zajmujące się oszustwami, kradzieżami oraz monitorowaniem internetu, zwłaszcza w zakresie ujawniania pedofili, próbujących uwieść osoby nieletnie za pośrednictwem komunikatorów.

<sup>22</sup> Zob. [http://www.i3conference.net/online/2009/prezentacje/Pytania\\_o\\_tozsamosc\\_i\\_podmiotowosc\\_czlowieka\\_w\\_cyberprzestrzeni.pdf](http://www.i3conference.net/online/2009/prezentacje/Pytania_o_tozsamosc_i_podmiotowosc_czlowieka_w_cyberprzestrzeni.pdf), z dnia 9.07.2011 r.

<sup>23</sup> A. Hytrek. I. Klonowska-Senderska, *Policja a cyberprzestrzeń*, [w:] „Kwartalnik policyjny” Nr 2(4) 2008, s. 19.

<sup>24</sup> Zanim jednak wyrazimy w tym miejscu swoje potępienie, warto zwrócić uwagę, że dawne pokolenia też miały swoich podobnych bohaterów, jak na przykład Robin Hood, Janosik czy główna postać filmu „Leon Zawodowiec”. Najważniejsze, by człowiek, nie tylko młody, potrafił dokonać analizy i krytycznie odnieść się do swych wyborów, nie tylko w cyberprzestrzeni...

Uzależnieniu od sieci, jednemu z najgroźniejszych niebezpieczeństw czyhających na użytkowników internetu, towarzyszy swoisty zanik wartości moralnych. Media, a w szczególności internet sprawiły, iż obecnie młodzież ma nieograniczony dostęp do rozmaitych, także niepożądanych informacji, co doprowadziło do eskalacji antywartości, takich jak: brak odpowiedzialności, fałsz, zniewolenie czy brak autorytetów.

„Funkcjonujące od wielu setek czy nawet tysięcy lat społeczne organizmy i mechanizmy ochrony przed informacją niepożądaną, jak rodzina, szkoła, religia oraz system prawny, dziś już nie mogą dobrze spełniać swoich dotychczasowych funkcji. Przez stulecia młody człowiek był wychowywany i kształtowany w układzie wyznaczonym przez triadę: rodzina – szkoła – Kościół. Każda z tych instytucji coś nakazywała, czegoś zakazywała, regulowała zatem życie wychowanka, dbając o to, by nie docierała do niego informacja niepożądana, czy szkodliwa z punktu widzenia przyjętych ideałów wychowawczych. Dziś, w epoce komputerów, internetu i łatwego dostępu do innych mediów, dawny układ został zastąpiony przez nowy, wzbogacony o dodatkowy element, przekształcając się w tetradę: rodzina – media – szkoła – Kościół. Usytuowanie mediów na drugim miejscu jest tu w pełni zasadne, gdyż obserwujemy zjawisko wyraźnego i systematycznie rosnącego wzmocnienia roli mediów – zwłaszcza telewizji i internetu – przy jednoczesnej marginalizacji roli pozostałych instytucji wychowawczych, w tym także tej pierwszej i najważniejszej – rodziny”<sup>25</sup>.

To właśnie rodzina najczęściej jako pierwsza dostrzega symptomy uzależnienia od sieci [Internet Addiction Syndrome (IAS)] któregoś z członków. Uzależnienie to rozwija się powoli i skrycie, wypierając stopniowo dotychczasowe obowiązki i zainteresowania. Utrwaleniu nawyku sprzyja brak dezaprobaty społecznej oraz niska świadomość niebezpieczeństwa.

Zdaniem psychologów, dysfunkcja zachowań osób uzależnionych jest odwrotnie proporcjonalna do wieku uzależnionych – im młodsza osoba, tym większe i bardziej widoczne problemy. Do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych zgłaszają się najczęściej młodzi mężczyźni – licealiści i studenci. Decydują się na wizytę u psychologa pod naciskiem najbliższej rodziny, gdy sami nie odczuwają takiej potrzeby. W tej grupie wiekowej wśród najczęstszych skutków uzależnienia wymienia się: zaniedbywanie nauki i obowiązków domowych, zapominanie o posiłkach i utratę zainteresowań. Pacjenci w średnim wieku najczęściej uzależnieni są krzyżowo, tzn. oprócz uzależnienia od internetu są również uzależnieni na przykład od hazardu czy alkoholu. Uciekają w sieć od swojego nałogu, od rozwiązywania problemów.

<sup>25</sup> J. Morbitzer, *Świat wartości w Internecie*, [http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol\\_Int\\_AGH\\_JMorbitzer.pdf](http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol_Int_AGH_JMorbitzer.pdf), z dnia 7.07.2011 r.

Charakterystyczne jest także u tych osób zainteresowanie różnymi formami internetowego „seksu”. Zdarza się, że poszukują tam partnerów seksualnych. Ta grupa cierpi na silne zaburzenia w sferze emocji, jak również obniżony nastrój. Nierzadko towarzyszy temu zaniedbywanie rodziny i pracy zawodowej<sup>26</sup>.

Według D. Greenfielda, wyróżnić można kilka typów osób uzależnionych od internetu:

- osoby przeszukujące strony internetowe bez konkretnego celu,
- gracze internetowi,
- osoby poszukujące pornografii w internecie,
- komunikujący się z innymi przez internet,
- uczestnicy aukcji, promocji, licytacji i handlu w internecie<sup>27</sup>.

Konsekwencje przebywania w cyberprzestrzeni mogą rzutować na funkcjonowanie człowieka w świecie realnym. „Szczęściarze” postrzegający swój „błogostan” poprzez pryzmat internetu i z jego pomocą regulujący emocje, są tak naprawdę nieszczęśliwymi, uzależnionymi ludźmi dotkniętymi szeregiem problemów somatycznych, psychologicznych i społecznych. Sam proces uzależnienia przebiega w trzech fazach:

- **I faza** – zaangażowania – użytkownik zapoznaje się z internetem. Może pojawiać się uczucie podobne do euforii, a także uczucie spokoju w trakcie lub bezpośrednio po surfowaniu,

- **II faza** – zastępowania – pojawia się potrzeba podtrzymywania znajomości zawartych przez internet oraz rezygnacja z dotychczasowych zajęć, a także obsesyjne myślenie o sieci,

- **III faza** – ucieczki – pogłębiające się uzależnienie prowadzi do zwiększonej potrzeby i chęci korzystania z internetu; uzależniony odczuwa silne wyrzuty sumienia z powodu zaniedbywania codziennych obowiązków i bliskich osób. Po przerwaniu coraz dłuższych sesji w sieci pojawiają się efekty odstawienia w postaci niepokoju, poirytowania, a nawet paniki. Występuje zaprzeczanie problemom związanym z używaniem internetu<sup>28</sup>.

Zdaniem B. Woronowicza, terapia uzależnienia od internetu podobna jest do programów leczenia uzależnienia od alkoholu czy hazardu. Istotne okazuje się przygotowanie planu dnia z określeniem ram czasowych korzystania z sieci, a także innych codziennych zajęć i wypoczynku<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Zob. M. Wragacka, *Uzależnienie od internetu* <http://www.wragacka.pl/artukul.htm> z dnia 7.07.2011 r.

<sup>27</sup> Zob. J. Gajda, *Uzależnienie od Internetu w świetle dotychczasowych badań*, <http://psychologia.net.pl/artukul.php?level=561> z dnia 9.07.2011 r.

<sup>28</sup> Zob. J. Gajda, *Uzależnienie od Internetu w świetle dotychczasowych badań*, <http://psychologia.net.pl/artukul.php?level=561> z dnia 10 lipca 2011 r.

<sup>29</sup> Zob. <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=52> z dnia 7.07.2011 r.

Internet, podobnie jak media, rozwija się błyskawicznie, ale na jego wady i zagrożenia z nim związane patrzeć całościowo można dopiero z pewnej perspektywy. Jako jeden z najpotężniejszych wynalazków odmienił życie wielu ludzi, w tym także rodzin, a jednak świadomość społeczna i wiedza na temat mechanizmów jego funkcjonowania wciąż jeszcze wymaga uzupełnienia, zwłaszcza wśród młodzieży.

Opisane kwestie, to jedne z wielu, z jakimi borykają się współczesne polskie rodziny. Wybrane zostały ze względu na swą szczególną aktualność – przemoc w rodzinie jako problem istniejący od dawna oraz zagadnienie „eurosieroctwa” i uzależnienie od internetu, jako zjawiska względnie nowe. Ich cechą wspólną jest fakt, iż wszystkie w jakiś sposób powiązane są z przemianami (czy to społecznymi, czy cywilizacyjnymi) i wszystkie mają charakter dynamiczny. Można w nich dostrzec „patologiczne” próby ucieczki od dotychczasowego stanu funkcjonowania, ucieczki w kierunku wymyślanego, choćby nawet pozornego „szczęścia”. (W przypadku przemocy w rodzinie dostrzega się, że osiągnięcie „szczęścia”, nie zawsze zgodnego z „modelem społecznym”, osiągane jest przez jej członków na miarę ich możliwości. Agresor i ofiara budują swój „szczęśliwy świat”, tak jak potrafią.)

Odnosząc się do kwestii eurosieroctwa, warto podkreślić, że walor ekonomiczny, jakkolwiek istotny, nie powinien być nadrzędnym motywem w poszukiwaniu rodzinnego szczęścia. Konsekwencje emocjonalne ponoszone w sytuacji rozłąki często przekraczają spodziewane „zyski”<sup>30</sup>.

„Cyberszczęście” uzależnionych od netu wydaje się nieograniczone... Aczkolwiek internet jako narzędzie, samo w sobie nie generuje negatywnych konsekwencji, to jednak do uzależnienia mogą prowadzić zawarte w nim treści. „Szczęściarzy i męczenników” tutaj wielu – choć „szczęściarze” w „męczenników” łatwo mogą się zmienić.

#### LITERATURA

- Brągiel J. (1996), *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Opole
- Cekiera Cz. (1993), *Profilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin
- Drożdż M., *Pytania o podmiotowość i tożsamość człowieka w cyberprzestrzeni*, [http://www.i3conference.net/online/2009/prezentacje/Pytania\\_o\\_tozsamosc\\_i\\_podmiotowosc\\_czlowieka\\_w\\_cyberprzestrzeni.pdf](http://www.i3conference.net/online/2009/prezentacje/Pytania_o_tozsamosc_i_podmiotowosc_czlowieka_w_cyberprzestrzeni.pdf), z 11 lipca 2011 r.

<sup>30</sup> Zob. [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny\\_fise/biuletyn\\_fise\\_nr1\\_wspolczesne\\_migracje.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny_fise/biuletyn_fise_nr1_wspolczesne_migracje.pdf) z dnia 11.07.2011 r.

- Dzieduszyński P. (2007), *Nasilenie skłonności agresywnych i lęku oraz obraz własnej osoby u młodzieży z doświadczeniem przemocy w rodzinie*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź
- Gajda J., *Uzależnienie od Internetu w świetle dotychczasowych badań*, <http://psychologia.net.pl/artukul.php?level=561> z dnia 9.07.2011 r.
- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Raport realizacji projektu badawczego*, cz. I, Lublin 2010 r., <http://www.eurosieroty.com.pl/images/stories/raport1.pdf>, z dnia 11.02.2011 r.
- Hytrek A., Klonowska-Senderska I., *Policja a cyberprzestrzeń*, [w:] *Kwartalnik policyjny*, Nr 2(4) 2008
- Jakubik A., *Zespół uzależnienia od Internetu (ZUI) – Internet Addiction Syndrome (IAS)*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=52> z dnia 7.07.2011 r.
- Janowska J., *Eurosieroctwo. Migracje zarobkowe ojców i ich konsekwencje dla młodzieży w wieku dojrzewania*, <http://www.kobietanawypach.co.uk/artukul/712012>, z dnia 9.07.2011 r.
- Jasińska-Mrukot J., *Eurosieroty – gdy rodzice wyjadą za pracą*, reportaż, Nowa Trybuna Opolska, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080926/REPORTAZ/297754288>, z dnia 26.09.2010 r.
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J., *Współczesne migracje Polaków*, Biuletyn nr 1, listopad 2007 r., [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny\\_fise/biuletyn\\_fise\\_nr1\\_wspolczesne\\_migracje.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny_fise/biuletyn_fise_nr1_wspolczesne_migracje.pdf), z 11 lipca 2011 r.
- Korzeniowska M., (red. – 2000), *Żywoły Kobiet*, Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa
- Morbitzer J., *Świat wartości w Internecie*, [http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol\\_Int\\_AGH\\_JMorbitzer.pdf](http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol_Int_AGH_JMorbitzer.pdf), z dnia 7.07.2011 r.
- Pospiszyl I. (1994), *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
- Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. Nr 125, poz. 842
- Winiarski M., (2002), *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przelomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk
- Wragacka M., *Uzależnienie od internetu*, <http://www.wargacka.pl/artukul.htm> z dnia 7.07.2011 r.

## LUCKY AND MARTYRS – SOME DYSFUNCTIONS IN THE MODERN FAMILY

### Summary

This article concerns some selected problems of the contemporary Polish family. The author discusses three phenomena that may affect family life in destructive ways: domestic violence, „euroorphanhood” and addiction to the Internet. „Pathological” attempts to escape from the previous activities that may cause disturbances in family life can be seen in each of the described phenomena. They were selected because of their special relevance, dynamism and links with social and civilization transformations. By analyzing these social problems, the author draws attention to the differences in understanding the phenomenon of happiness by different people, depending on their life circumstances.

## ZAŁĄCZNIK NR 1

## Dane statystyczne Komendy Stołecznej Policji

Jednostka	207 § 1							207 § 2-3						
	2010							2010						
	Wszczęte	Zakończzone	Stwierdzone	Czynny nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni	Wszczęte	Zakończzone	Stwierdzone	Czynny nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni
Garnizon Warszawa	2326	2600	1178	134	1199	1097	113	11	15	9	0	9	8	0
Powiaty	1656	1773	845	71	863	789	79	6	8	3	0	3	3	0
Warszawa	700	827	333	63	346	308	34	5	7	6	0	6	5	0
Śródmieście	99	122	38	5	39	58	3	0	1	1	0	1	1	0
Mokotów	139	156	53	8	61	58	0	3	3	3	0	3	3	0
Ochota	18	20	49	7	50	46	7	0	0	0	0	0	0	0
Wola	166	192	59	1	60	55	1	1	1	1	0	1	1	0
Żoliborz	82	106	34	8	36	32	4	1	2	1	0	1	1	0
Praga Płn.	70	82	53	31	53	34	18	0	0	0	0	0	0	0
Praga Płd.	126	149	47	3	47	45	1	0	0	0	0	0	0	0

Jednostka	207 § 1							207 § 2-3						
	2009							2009						
	Wszczęte	Zakończzone	Stwierdzone	Czynny nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni	Wszczęte	Zakończzone	Stwierdzone	Czynny nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni
Garnizon Warszawa	2593	2862	1325	154	1323	1216	136	16	12	12	3	11	7	3
Powiaty	1773	1929	886	78	892	827	72	7	3	5	1	5	5	1
Warszawa	820	933	439	76	431	389	64	9	9	7	2	6	2	2
Śródmieście	134	141	48	6	48	50	6	1	1	1	0	1	1	0
Mokotów	139	149	116	12	112	98	12	3	3	0	0	0	0	0
Ochota	90	94	35	2	36	30	1	1	1	1	0	1	1	0
Wola	139	162	58	5	59	57	3	0	0	0	0	0	0	0
Żoliborz	90	113	60	7	53	48	9	1	1	1	0	0	0	0
Praga Płn.	75	98	59	34	59	44	23	1	1	2	2	2	0	2
Praga Płd.	153	176	63	10	64	62	10	2	2	2	0	2	0	2

Jednostka	207 § 1							207 § 2-3						
	2008							2008						
	Wszczęte	Zakoń- czone	Stwier- dzone	Czyni nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni	Wszczęte	Zakoń- czone	Stwier- dzone	Czyni nieletnich	Wykryte	Podjejrzeni	Nieletni
Garnizon Warszawa	2720	2996	1390	183	1388	1292	168	20	17	10	1	9	10	0
Powiaty	1847	1987	961	84	964	905	85	13	12	5	0	6	6	0
Warszawa	873	1009	429	99	424	387	83	7	5	5	1	3	4	
Śródmieście	121	128	44	3	44	46	7	0	1	2	1	2	1	0
Mokotów	143	158	68	7	68	61	7	1	0	0	0	0	0	0
Ochota	103	136	51	3	51	54	6	2	0	0	0	0	0	0
Wola	150	183	64	13	64	62	13	1	2	1	0	1	1	0
Żoliborz	124	136	82	25	77	60	12	0	0	0	0	0	0	0
Praga Płn.	70	102	61	44	61	50	35	2	1	1	0	0	1	0
Praga Płd.	162	166	59	4	59	54	3	1	1	1	0	0	1	0

Płeć	2010		2009		2008	
	207 § 1	207 § 2-3	207 § 1	207 § 2-3	207 § 1	207 § 2-3
Mężczyzna	976	3	1047	6	1123	8
Kobieta	63	2	71	0	108	0

Wiek	2010	2009	2008
do 13	34	19	31
13-16	113	115	161
17-20	14	22	15
21-24	23	39	26
25-29	68	69	55
30-39	237	225	242
40-49	248	274	330
50-59	248	272	292
powyżej 60	93	108	118
osoby niepełnosprawne	5	5	9
<b>Ogółem</b>	<b>1083</b>	<b>1148</b>	<b>1279</b>